Nr 172. ROK 1844. WTOREK 30 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
29	6	5, 284	+ 16, 3	4, 51	ZPł. Zachodni słaby	Chmurno	Deszcz
	2	4, 120	+ 12, 1	5, 09	„ „	Pochmurno	
	10	2, 944	+ 12, 1	4, 94	„ „	Pogoda z Chmurami	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

W zeszłą sobotę widziano na parterze w teatrze kilku młodych izraelitów zupełnie po chrześciańsku ubranych; — mówią że w tym dniu przebrało się ich 15tu na Kazimierzu, a 50ciu innych przygotowują dla siebie już stosowną garderobę. W bożnicy żydowskiéj zwanéj niemiecką, miał mieć w tymże dniu mowę do żydów goszczący tu izraelita ze Szlązka, w któréj wytykał słuchaczom ich zabobony z obrazą czystéj religii Mojżesza, — że kilku aż do łez poruszył; — naganiał im bardzo mocno, że się nie chcą cywilizować, kiedy już w całych Niemczech i wielu innych krajach, ani jednego żyda w dawnym ubiorze odróżniającym się od powszechności niezobaczy; — że przesądy zadawnione, trzymają ich z takiém poniżeniem w tyle postępu oświaty europejskiéj; — że gdy chrześcianie do takiego stopnia doskonałości we wszystkich sztukach i rzemiosłach przychodzą, jedni tylko żydzi trwają w niecnym uporze, jakby sami nad upośledzeniem swojem pracować chcieli. — Wrażenie jakie te życzliwe słowa mowcy na większéj części słuchaczów sprawiły, — czynią niemałą nadzieję, że powoli otworzą oczy na własne i przyszłych pokoleń swoich szczęście. —

Wczorajsze widowisko atletyczne ściągnęło licznych widzów; głównym celem zebrania się Publiczności byli dwaj zapowiedzeni szermierze. P. Dupuis, obiecał 750 złotych nagrody temu kto go powali; — lecz gdyby zawczasu niebył pewnym że nic nie da, — nienarażałby się nigdy na taką stratę, jeżeliby mu widowisko nie. zapewniało przynajmniéj drugie tyle w korzyści; dla tego też podobne zapowiedzenia, za zwyczajną piosneczkę wszystkich podróżujących atletów uważać trzeba. Kurpowski jest człowiek młody, podobno professyi rzeźniczéj, silny, smagły; — takiego pana Dupuis, który nie jest już człowiekiem świeżéj daty, możeby łatwo powalił, gdyby był obznajomiony ze sposobami a nadewszystko, lepiéj wyćwiczony w tym rodzaju zapasów. — Zrazu trzymał się dzielnie, — ale nieprzeniknął zamiarów przeciwnika, który wszystkie usiłowania łożył jedynie na to aby go wpół uchwycić, — a samemu niedać się ująć; — spostrzeżenie to zaraz na początku walki było powszechném — i wszyscy byli pewni przegranéj Kurpowskiego, jeżeli się niepomiarkuje i dopuści przeciwnikowi swój zakrój uskutecznić; — i tak się też niebawem stało. Jest to nauką dla wyzwanych, aby na podobne wypadki niepierwéj wdawali się w publiczne zapasy, aż zrozumieją wszystkie tajemnice przeciwnika. Ani wątpić że Kurpowski, niebyłby wstanie takim samym sposobem odnieść zwycięztwa, bo Dupuis tak jest olbrzymio zbudowany, że zdaje się, iżby go nawet rękami objąć niezdołał: — ale przynajmniéj sam nie łatwo byłby powalonym. — Jakkolwiek bądź winniśmy przyznać panu Dupuis, że w tym zapasie nienadużył w niczém dobréj wiary współwalczącego, i jeżli może nie siłą, to pokonał go sztuką, — ale bez najmniejszego podstępu. —

Wiadomosci zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— Berlin 28 Lipca —

Najjaśniejsi Państwo przybyli dnia 26 w południe do Frankfortu nad Odrą, i po krótkiem zatrzymaniu się, pojechali na Krosno do Christianstadt, gdzie przybyli wieczorem, a nazajutrz 27 z rana o 7 puścili się w dalszą drogę do Erdmannsdorf.

Że Jego Królawska Mość ma się dobrze, dowodzi własnoręczny list N. Pana z Frankfortu, co tym bardziéj jest pocieszającém, że pokazało się, iż Jego K. Mość od wystrzelonych zbrodniczo kul trafionym, ale przez szczególną łaskę Opatrzności tyle tylko dotkniętym, że na środku piersi znajduje się nabrzmienie zaczerwieniałe. —

Teatr królewski na placu Alexandra, d. 26 lipca, w którym to dniu szalona zbrodnia targnęła się na życie najlepszego z Monarchów, zapełniony był do natłoku. Głuche osłupienie zdawało się przed zaczęciem sztuki panować na wszystkich twarzach; z widoczną zgrozą dopytywano się nawzajem o szczegóły niesłychanéj w dziejach państwa pruskiego zbrodni. Naraz po skończeniu uwertury, zabrzmiał odgłos naszéj pieśni narodowéj, i w radosnym zapale całe zgromadzenie widzów powtarzało strofy tego hymnu, w którym wierny lud ślubuje i za przysięga miłość i wierność Ojcu swojéj ojczyzny. Była to piękna, urocza i prawdziwie rozrzewniająca chwila! — W istocie, podobnie haniebny czyn, bo to było jasném w oczach i w duszy każdego, uważanym być tylko może za szaleństwo zepsutéj samoistności. Podczas wystawy ulubionéj wodwilli: *Kok* i *Gusta*, stosowna do okoliczności śpiewka żołnierza, wzbudziła największy entuzyazm i okrzyki radosne na cześć ocalonych w dniu grożącego śmiercią niebezpieczeństwa, obojga Najjaśniejszych Małżonków.

Publiczność wracając z widowiska, ujrzała niespodzianie, bo z własnego popędu obywateli, całą ulicę królewską i *Unter den Linden* świetnie illuminowane. Tak, prusacy kochają wielbią i podziwiają swego Monarchę, i jeźli ta miłość jeszcze wyższego doszła stopnia, to przypisać należy okropnemu zdarzeniu które dziś właśnie przeżyliśmy.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 25 *Lipca*. —

Ober-Policmajster M. Warszawy. Ponawiając dawniéj wydane rozporządzenia, ogłaszam niniejszém, iż każda osoba, czy to z za granicy, czy z kraju, chociażby z najbliżéj położonego miejsca przybywająca do Warszawy, nawet na najkrótszy przeciąg czasu, obowiązaną jest zaraz za przybyciem do rogatek, meldować się w kancelaryi rewizora policyjnego, a to pod karą policyjną. Jenerał-major, *Abramowicz*. Sekr. *Kwieciński*.

— *Poznań* 19 *Lipca*. —

Ciąg dalszy konwencyi kartelowéj.

Art. 14. Gdy ani zbiegom ani uszłym osobom, do służby wojskowéj zobowiązanym, niewolno zaciągać długów, któreby rząd mający do nich prawo do zaspokojenia tychże prawnie zobowiązać mogły, zaczem też zapłacenie takich długów przy wydawaniu ich niemoże być przedmiotem dyskussyi między władzami państw obudwóch. Jeżeli taka osoba bawiąc w kraju, z którego ma być wydaną, wzięła na siebie obowiązki względem prywatnych osób, których z przyczyny wydania jéj dopełnić nie może, strona uszkodzona powinna rozprawić się z swoim dłużnikiem u przyzwoitéj władzy krajowéj.

Podobnież areszt osobisty, w którymby się zbieg lub obowiązany do służby wojskowéj znajdował podczas reklamowania go z przyczyny podjętych obowiązków prywatnych, nieuwalnia bynajmniéj rządu, do którego zaszła reklamacya, od obowiązku niezwłocznego wydania reklamowanéj osoby.

Art. 15. Ci, którzy w państwach którego z obu monarchów popełnili jaką zbrodnię kryminalną, lub są o nię oskarżeni albo posądzeni, a potem zbiegłszy udają się do kraju drugiego monarchy, będą wzajemnie za rekwizycyą, która w przepisanym poniżéj w art. 16 sposobie wyjść powinna, wydani.

Stan lub stosunki obywatelskie zbrodniarza, oskarżonego lub osądzonego, nie stanowią tu żadnéj różnicy, i będzie on wydanym, bez względu na stan jego, czy jest szlacheckiego miejskiego lub wiejskiego urodzenia, czy wolnéj kondycyi lub poddany, żołnierz lub cywilny.

Jeżeli zaś pomieniony zbrodniarz lub oskarżony jest poddanym tego monarchy, do którego kraju uciekł, popełniwszy zbrodnię w kraju drugiego monarchy, wówczas nie będzie wydany, lecz monarcha, którego jest poddanym, każe go niezwłocznie wedle swoich ustaw krajowych pociągnąć do indagacyi i ukarania. Jeżeli jednak osoba w kraju, w którym się dopuściła kryminalnéj zbrodni lub jakiego występku, została z tego powodu uwięzioną, tedy monarcha kraju, w którym nastąpiło uwięzienie, może ją kazać pociągnąć do indagacyi i wykonać na niéj karę, chociażby osoba ta była drugiego monarchy poddanym.

Art. 16. Przytrzymanie zbrodniarza w celu wydania tegoż, nastąpi na rekwizycyą władzy policyjnéj lub sądowéj kraju, w którym obwiniony popełnił zarzucony sobie występek. Rekwizycya ta wystosowana będzie do władzy policyjnéj lub sądowéj drugiego państwa. Władze których się to tyczy, obowiązane są i wtenczas nawet, gdyby do dopełnienia zaszłéj do nich rekwizycyi nie były uwłaściwionémi, przyjąć ją i takową bezwłocznie władzy właściwéj odesłać.

Rzeczywiste wydanie ze strony Pruss nastąpi przecież w każdym przypadku dopiero na rekwizycyą generalnego gubernatora téj prowincyi Cesarstwa Rossyjskiego lub na rekwizycyą głównego sądu téj prowincyi Królestwa Polskiego, w któréj przeciwko zbrodniarzowi lub obwinionemu śledztwo sądowe już miało miejsce, lub też ma być wytoczone. Tak w pierwszym jak w drugim przypadku, rekwizycya wychodzi do sądu głównego téj prowincyi monarchii Pruskiéj, w któréj, wedle domysłu, zbrodniarz lub obwiniony szukał schronienia.

Ze strony Rossyi i Królestwa Polskiego wydanie nastąpi tylko na rekwizycyą sądu głównego téj prowincyi pruskiéj, w któréj przeciwko

zbrodniarzowi lub obwinionemu śledztwo sądowe już miało miejsce lub też ma być wyłączone. Rekwizycya ta wymierzoną będzie do gubernatora jeneralnego téj prowincyi Cesarstwa Rossyjskiego, lub do sądu główuego téj prowincyi Królestwa Polskiego, w któréj, wedle domysłu, zbrodniarz lub obwiniony szukał schronienia.

Obadwa rządy udzielą sobie nawzajem spis sądów głównych monarchii Pruskiéj i Królestwa Polskiego, którym wydawanie tych rekwizycyj powierzone zostało.

We wszystkich wzmiankowanych przypadkach, czy to żądanie wydania ze strony głównego sądu Pruss, lub Królestwa Polskiego zajdzie, lub też przez rossyjski gubernatora jeneralnego uczynionem zostanie, do rekwizycyi do łączoną być winna ekspedycya wyroku, jeżeli takowy już zapadł, lub decyzyi względem wytoczeniu kryminalnego śledztwa, w któréj bliższe okoliczności występku wyłuszczone być mają.

Wniosek o wydanie i służące do jego uzasadnienia dowody powinny być dostawione w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym odeszło doniesienie do rekwirującego urzędnika, lub rekwirującéj władzy o przytrzymaniu zbrodniarza lub obwinionego. W przypadku zwłoki, ustaje obowiązek wydania zbrodniarza lub obwinionego.

Wydanie samo nastąpi, gdy poprzednio przez wysłuchanie obwinionego tożsamość osoby jego ustanowioną została i skoro zarzucony mu czyn jest tego rodzaju, iżby wedle ustaw rekwirowanego rządu winowajca kryminalnemu śledztwu ulegać musiał.

W celu wydania będzie zbrodniarz do granicy pod strażą odprowadzony i za zwróceniem kosztów władzom rekwirującego rządu oddany.

Art. 7. Następujące koszta płacone będą:

a) za utrzymanie zbrodniarza od dnia jego przytrzymania, codziennie po dwa i pół srebrników w pruskim kurancie (siedm i pół kopijek srebrem.)

b) za koszta detencyi na czas jéj trwania, dziennie trzy i jedne czwartą srebrników w pruskim kurancie (dziewięć i trzy czwarte kopijek srebrem,) prócz tego zaś

c) likwidować się mające w każdym pojedynczym przypadku wydatki za transport zbrodniarza i za sprawienie przedmiotów, jakie do jego odzienia potrzebnemi były.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Sztokholm* 12 *Lipca* —

Wczoraj otworzone zostały posiedzenia sejmu nadzwyczajnego, dla tego przed południem król w obecności następcy tronu, dygnitarzy, kawalerów orderu Serafickiego, szwedzkich i norwegskich radzców stanu i t. d. wręczył Heroldowi państwa dekret królewski względem otworzenia sejmu, w celu ogłoszenia go na zwyczajnych miejscach w stolicy. Potem mianował król marszałkiem sejmu byłego ministra sprawiedliwości, hr. Posse, i doręczył mu laskę marszałkowską. Złożył on przysięgę, i w towarzystwie 2 najstarszych hrabiów, marszałka państwa Brahe i byłego namiestnika rezydencyi Lewenhaupt, udał się do sali rycerskiéj. Mowcą (prezesem) stanu duchownego mianował król arcybiskupa Wingård, wice-mowcą, biskupa z Linköping, Dra Hedren.

Dziś członkowie wszystkich 4 stanów: szlacheckiego, duchownego, miejskiego i włościańskiego, złożyli swe pełnomocnictwa w ręce marszałka sejmu.

Poseł franc., hr. Mornay miał d. 9 posłuchanie u króla.

Z Hörnesand donoszą urzędownie, że w pobliskiéj parafii padał ciągle deszcz od 23 do 28 czerwca, wyjąwszy dzień 25, w którym tyle śniegu spadło, że przez długi czas jeżdżono saniami; poczém znowu deszcz okropne zrządził wylewy wód. I tu panują gwałtowne ulewne deszcze.

Sztycharz Akerberg, który wynalazł sztukę naśladowania wszelkich w obiegu będących papierów skarbowych, przybył tu niedawno, i pełnomocnikom banku złożył próby sztuki swojéj, wskutek czego uzyskał przyzwolenie na warunki, pod jakiemi chce swój wynalazek odkryć.

Na galiocie *Gustawa*, przybyłéj z Londynu do portu Gothenburg, przywieziono wielką 8-letnią giraffę, którą Ibrahim Pasza, syn wice-króla Egiptu, przesłał w podarunku naszemu królowi; giraffa ta atoli zdechła na morzu, i kapitan tylko skórę z niéj ściągnąć kazał.

Z Krystyanii donoszą, że uroczystości z powodu ustanowienia połączonéj bandery, trwają jeszcze w całéj Norwegii.

— *Paryż* 14 *Lipca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów, przyjęty został projekt do prawa względem kolei żelaznéj z Paryża do Lyonu, większością głosów 96 przeciw 21.

Sprawozdanie o prawie względem wychowania publicznego, odczytane wczoraj w izbie deputowanych przez p. Thiers w imieniu kommissyi, zostało z najżywszém zadowoleniem przyjęte. Poczém zajmowała się taż izba powróconym z izby parów projektem do prawa względem kolei żelaznéj z Orleans do Bordeaux. Idzie tu tylko o to, czy izba deput. ma w tym projekcie przywrócić paragraf 7, przyjęty na wniosek pana Cremieux, a zabraniający członkom prawodawstwa mieć udział w przedsięwzięciach kolei żelaznych, zaś przez izbę parów odrzucony. Jedni deputowani mówili za przyjęciem, inni za odrzuceniem tegoż paragrafu.

Adwokaci przy tutejszym sądzie królewskim (trybunale) wybrali wczoraj znowu w dotychczasowym składzie swoją radę dyscyplinarną, która jak wiadomo, z powodu zatargów swoich z prezesem tegoż trybunału, i w skutek otrzymanéj za to nagany dyscyplinarnéj, wzięła była dymissyę.

Journal des Débats zapewnia, że p. Casteillon przyrzekł rządowi francuzkiemu za przyjęcie protektoratu nad rzecząpospolitą Nicaragua, wszelkie ułatwienia przy przekopaniu międzymorza Panama.

Nedim Effendi, radzca poselstwa osmańskiego, umarł tu w wieku lat 32.

— *Dnia* 15 *Lipca.* —

Onegdaj odbyło się żałobne nabożeństwo w Dreux za ś. p. xięcia Orleans w przytomności króla, królowéj, xiężny Orleans, królowéj belgijskiéj, xiężniczki Adelaidy, xięcia Montpensier i xięcia Wirtembergskiego. Po nabożeństwie król obejrzał roboty około kaplicy. Na restauracyę i upiększenie jéj wyłożono już znaczne summy. Od 1822 do 1830 wyznaczył król jako xżę Orleans na ukończenie téj dla jego familijnych grobów przeznaczonéj kaplicy, przeszło milion fr., a od 1830 r. wydano na tenże cel pół trzecia miliona fr. Koszta pozostałych do wykonania robót wynoszą 800,000 fr. Na uposażenie kapituły, która się składa z biskupa marokańskiego i 4 kanoników, wyznaczył król 25,000 fr. rocznéj renty.

Dzisiejszy *Moniteur* ogłasza porównanie dochodów z podatków niestałych pierwszego kwartału roku bieżącego z takiemiż kwartałami lat 1842 i 1843. Okazuje się w r. 1844 przewyżka dochodów o 7,752,000 fr. względem r. 1843 a o 14,677,000 fr. względem 1842 r.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów przyjęte zostały wszystkie artykuły względem dodatkowych kredytów na 1843 i 1844, ale dla małéj liczby parów głosowanie nad całem prawem nie mogło nastąpić.

W izbie deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad odrzuconym przez izbę parów dodatkiem pana Cremieux, który go bronił przeciw zarzutom czynionym przez izbę parów.

— *Bruxella* 13 *Lipca.* —

Jedna z gazet tutejszych donosi, że hrabina Nassauska, z domu hrabianka d'Oultremont, wdowa po królu hollenderskim Wilhelmie I., ma się zaślubić z jenerałem Omphal, byłym adjutantem królewskim.

Inny dziennik donosi, że król hollenderski z Luxemburga, gdzie się teraz znajduje, uda się do Paryża dla odwiedzenia króla francuzów.

— *Londyn* 13 *Lipca.* —

Byłemu lordowi namiestnikowi Irlandyi, hrabi Grey, podany będzie od mieszkańców Irlandyi, adres, który opatrzony już jest podpisami lorda Prymasa, wielu biskupów, wszystkich prawie konserwacyjnych członków parlamentu, licznéj szlachty, urzędników i t. d., a który wynurza namiestnikowi wdzięczność za sprawowanie tego urzędu.

W angielskich więzieniach za długi zostaje obecnie 2154 anglików, 1113 irlandczyków, a tylko 85 szkotów.

— *Madryt* 9 *Lipca.* —

Onegdaj wieczór powrócili z Barcelony czteréj ministrowie, którzy się tam byli na kilka dni udali. Jenerał Narvaez pozostał na czele ministerstwa wojny, a interessa spraw zagran. sprawuje tylko tymczasowo, dopóki przybyli tu ministrowie nie porozumią się z marg. Miraflores, któremu ma być powierzone ministerstwo spraw zagr. jeżeli je będzie chciał przyjąć.

Rząd hiszpański udzielił zawierzytelnionym posłom urzędowe zawiadomienie o zaszłych nieporozumieniach z Marokko.

Minister wojny rozporządził różne środki, aby Ceutę zabezpieczyć, zupełnie uzbroić i liczném wojskiem obsadzić. Z tąd odszedł tam dnia 6 jeden pułk piechoty. Jeneralny kapitan Mazaredo miał pierwéj do niego mowę, w któréj zwrócił uwagę żołnierzy, że tą razą nie z ziomkami ale z nieprzyjacielem Hiszpanii potykać się będą. Dziś uda się za niemi pułk jazdy. Jeżeli Hiszpania nie pospieszy się z opanowaniem Tangeru, może ją Francya albo Anglia w tem uprzedzić, i obawiać się należy, aby za rozpoczęciem wojny, jedno z tych dwóch mocarstw nie opanowało wysp Balearskich bez zważania na Hiszpanię. Aby je więc zabezpieczyć, potrzeba obszernych fortyfikacyj i przynajmniéj 15,000 wojska.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Lipca.*

Chądzińska Józefa, Pajzer Marya, Magielski Teofil, Wieting Emil, Pariser Adolf, Bontani Michał, Sobecki Michał, Majewski Karol ob., Gagatnicki Józef ob., Szczepanowski Józef, z Polski; -- Saupe Jan, Strzyżewska ob., Płuzańska Helena, Richter Józef, Czap Wencel, Pobudkiewicz Piotr ob., Ustimoff kuryer ces. ros., Szelenburg Ludwik hr., z Galicyi; -- Laue Ludwik, Dörry Fryderyk, Jahn Albert, Pozen Jakób, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Bzowski Teofil ob., Ostrowski Brutus, Gurieff hr., Ustinoff kuryer ces. ros. Prejsslen Karol, Perski Tymoteusz ob., do Polski; -- Lipińska Regina, Zypser Karol, Zypser Karolina, Suffczyński Stanisław ob., Wyczałkowski ob., do Galicyi; -- Cantacuzén Démitre xiążę, Biegański Fortunat ob., Nowakowski ob., Witwicki Mikołaj do Pruss.